

ARTUR PASKO
Białystok

SPRAWA POLSKICH KANDYDATÓW I CZŁONKÓW MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO W OKRESIE POLSKI LUDOWEJ

Truizmem jest stwierdzenie, że po II wojnie światowej sytuacja w Polsce bardzo radykalnie się zmieniła. Przesunięte zostały granice państwa, zmniejszył się obszar kraju i liczba ludności, zmianie uległ system polityczny, gospodarczy i życie społeczne. Inna była też nazwa państwa, choć do 1952 r. formalnie brzmiała ona tak jak przed II wojną światową, po uchwaleniu 22 lipca 1952 r. konstytucji obowiązywała nowa nazwa państwa – Polska Rzeczpospolita Ludowa. Dla całego powojennego okresu używane jest też potoczne określenie niemające umocowania w żadnych aktach prawnych – Polska Ludowa. Państwo to znalazło się w strefie wpływów i w ścisłej zależności od Związku Radzieckiego¹. Jednym z jej przejawów było niemal powszechne naśladownictwo wzorów radzieckich, począwszy od systemu politycznego, aż po życie społeczne, którego niebagatelną częścią był sport. Także i na tym obszarze stosowano w kraju radziecki model². Przede wszystkim jednak sprawujący władzę próbowali poprzez sport realizować cele polityczne. Zwycięstwa sportowców krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym także Polski, miały świadczyć o przewadze systemu politycznego panującego w tych państwach nad krajami zachodnimi.

W tym miejscu należy jednak podkreślić, że o udziale ZSRR w ruchu olimpijskim i w igrzyskach przesądziła koniunktura polityczna. Wszak w okresie międzywojennym Związek Radziecki nie był członkiem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, nie brał też udziału w igrzyskach. Potencjalne korzyści polityczne stały się motywem przystąpienia ZSRR do MKOl po II wojnie światowej³. Kierownictwo MKOl zaprosiło sportowców radzieckich już do uczestnictwa w pierwszych powojennych igrzyskach organizowanych w 1948 r. w Londynie. Rosjanie do Londynu nie pojechali, ale wystąpili na kolejnych igrzyskach w Helsinkach w 1952 r. Bez wątpienia przykład ZSRR stanowił swoisty impuls dla pozostałych

¹ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską*, *Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018, s. 73 i n. B. Fijałkowska, T. Godlewski, *Polskie dylematy polityczne 1939-1995*, Olsztyn 1996, s. 62 i n.

² Szerzej: A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944-1989*, Kraków 2012; także: P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości 1944-1956*, Poznań 2006.

³ Szerzej okolicznościach przystąpienia ZSRR do MKOl: A. Pasko, *Kulisy przyjęcia ZSRR do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego*, „Dzieje Najnowsze”, Rocznik L – 2018, nr 1, s. 149-159.

państw demokracji ludowej, które także mogły uczestniczyć w ruchu olimpijskim. Prawdopodobnie, gdyby Rosjanie nie startowali w igrzyskach olimpijskich, w zawodach tych nie braliby udziału Polacy i przedstawiciele pozostałych państw bloku radzieckiego. Ceną udziału tych krajów w ruchu olimpijskim było więc polityczne zaangażowanie sportu. Gdyby władze Polski Ludowej nie miały pespektyw osiągnięcia korzyści politycznych, prawdopodobnie po II wojnie światowej nie wznowiłby działalności Polski Komitet Olimpijski, albo w najlepszym wypadku wznowiłby ją na krótki czas.

PKOl został *de facto* reaktywowany w marcu 1946 r., gdy w Warszawie odbył się zjazd Związku Polskich Związków Sportowych⁴. Na czele tego związku stanął przedwojenny działacz sportowy Alfred Loth. Zgodnie z przepisami z okresu międzywojennego, Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych pełnił jednocześnie funkcję PKOl. Prezesem PKOl został więc Loth. Niemal na pewno reaktywowanie PKOl w 1946 r. było oddolną inicjatywą w większości przedwojennych działaczy sportowych. Nie sądzili oni, że niespełna trzy lata później zmiany w sporcie zostaną sprowadzone do naśladowania wzorców radzieckich; mieli nawet podstawy przypuszczać, że przedwojenne tradycje olimpizmu polskiego nie zostaną zaprzepaszczone. Wszak na początku 1946 r. powstał Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, którego utworzenie wyraźnie nawiązywało do modelu międzywojennego⁵. Jednakże już w 1948 r., kiedy komuniści wzmocnili swoją kontrolę nad krajem i społeczeństwem, PUWFiPW został zamieniony na nawiązujący do radzieckiego schematu Główny Urząd Kultury Fizycznej.

W pierwszej połowie 1947 r. stało się jasne (aczkolwiek nie była to wiedza powszechna), że władze Związku Radzieckiego zdecydowały się na udział w międzynarodowym ruchu olimpijskim. Dowiadujemy się tego z korespondencji ówczesnego prezydenta MKOl Sigfrida Edströma z przewodniczącym Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR, Nikołajem Romanowem z maja 1947 r. W swoim liście Szwed odniósł się do radzieckich prób przystąpienia do międzynarodowych organizacji i federacji sportowych, udzielał im nawet praktycznych wskazówek na ten temat⁶.

24 lutego 1947 r. został powołany PKOl, już nie jako organ ZPZS, ale samodzielna instytucja. Jednakże dopiero na początku kwietnia 1947 r. informował o tym „Przegląd Sportowy”⁷, na łamach którego prezes Alfred Loth zapowiedział: „niebawem nastąpić winien wybór stałych delegatów do MKOl. Sprawa ta jest pilna, ponieważ

⁴ *Sejm sportu polskiego w Warszawie*, „Przegląd Sportowy”, nr 13, 25 marca 1946 r., s. 1; A. Pasko, *Korespondencja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z Polskim Komitetem Olimpijskim (1945-1989). Wybór dokumentów*, Białystok-Kraków 2015, s. 45.

⁵ Szerzej: A. Pasko, *Sport wyczynowy...*

⁶ Szerzej: Idem, *Kulisy przyjęcia ZSRR do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego*, „Dzieje Najnowsze”, Rocznik L-2018, nr 1, s. 149 i n.

⁷ *Pierwsze sygnały Olimpiady 1948. Prezes Pol. Kom. Olimp. Inż. A. Loth: Rozpoczynamy intensywną pracę w myśl szczytnych haseł nowoczesnych igrzysk*, „Przegląd Sportowy”, nr 27, 3 kwietnia 1947 r., s. 2.

w końcu kwietnia br. odbędzie się prawdopodobnie w Genewie posiedzenie MKOI, w czasie którego dobrze by było, aby sprawa naszych delegatów została definitywnie załatwiona⁸. W rzeczywistości chodziło o Sesję MKOI, która odbyła się dopiero 29 stycznia 1948 r., ale nie w Genewie, lecz w Saint Moritz. Wtedy to jednogłośnie, wraz z dwoma innymi kandydatami, członkiem MKOI został wybrany brat Alfreda Lotha – prof. Jerzy Loth⁹. Był on profesorem geografii na Uniwersytecie Warszawskim, pionierem ruchu olimpijskiego w Polsce i należał do grupy przedwojennych doświadczonych działaczy sportowych¹⁰.

Należy dodać, że przed wybuchem II wojny światowej dwóch Polaków było członkami MKOI: Ignacy Matuszewski i Stanisław Rouppert. Po zakończeniu wojny obaj pozostali na Zachodzie, a w czasie, kiedy Jerzy Loth zostawał członkiem MKOI obaj już nie żyli. Matuszewski zmarł 3 sierpnia 1946 r. w Nowym Jorku, zaś Rouppert 13 sierpnia 1945 r. w Edynburgu¹¹.

Można odnieść wrażenie, że w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej bracia Alfred i Jerzy Loth w pewnym sensie zdominowali polski ruch olimpijski. Ocena taka nie miała potwierdzenia w rzeczywistości. Pozycja Alfreda Lotha, który oficjalnie kierował PKOI-em, musiała być słaba, skoro zabrakło go wśród trzynastu działaczy towarzyszących dwudziestu trzem sportowcom na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w 1948 r. Szefem ekipy olimpijskiej był wówczas Janusz Zarzycki¹². Dzisiaj wiemy, że i prof. Jerzy Loth nie mógł czuć się pewnie jako członek MKOI, bowiem 21 lipca 1948 r. z PKOI skierowane zostało oficjalne pismo do prezydenta MKOI Sigfrida Edströma, w którym wskazano dwie osoby z Polski jako kandydatów na nowych członków MKOI: wspomnianego Janusza Zarzyckiego i Stanisława [Władysław] Wolskiego¹³. Obaj byli zaufanymi ludźmi nowej władzy, funkcjonariuszami aparatu partyjnego, wtedy jeszcze Polskiej Partii Robotniczej.

Pierwszy z nich do 1946 r. używał nazwiska Janusz Neugebauer, kiedy to – za zgodą dowództwa Wojska Polskiego – zmienił je na nowe – Zarzycki. Jak na tak eksponowane stanowisko był młody – w 1948 r. miał 33 lata. W ówczesnej rzeczywistości wyróżniał się też relatywnie wysokim poziomem wykształcenia, bowiem w latach 1934-1938 studiował na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Architek-

⁸ *Ibidem*.

⁹ Archiwum Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Lozannie (dalej: AMKOl), *Comite International Olympique, Session de St. Moritz 1948, Séance du 29 janvier 1948*, s. 2.

¹⁰ A. Pasko, *Polski Komitet Olimpijski w okresie stalinizmu*, „Dzieje Najnowsze”, Rocznik XLII-2010, s. 112; *Mala encyklopedia sportu*, Warszawa 1986, t. 2, s. 92 I n.; Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), sygn. 237/XXII-180, *Dane osobowe*, k. 60.

¹¹ M. Słoniewski, *Zarys działalności polskiego ruchu olimpijskiego w latach 1919-1939*, Warszawa 1990, s. 113, 119.

¹² *Reprezentacja Olimpijska Polski składa się z 23 zawodników*, „Przegląd Sportowy”, nr 57, 15 lipca 1948 r., s. 2.

¹³ AMKOl, *Pologne Correspondance 1919-1958, Pismo Andrzeja Przeworskiego do MKOI prezentujące kandydatów na członków MKOI*, karta nienumerowana; A. Pasko, *Korespondencja Międzynarodowego...*, s. 69.

tury. Miał za sobą udział w wojnie obronnej 1939 r., którą zakończył w stopniu podporucznika. Jednakże chyba najważniejszy był fakt, że od 1942 r. należał do PPR. W grudniu 1948 r. został członkiem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Od sierpnia 1945 r. służył w Wojsku Polskim jako drugi zastępca szefa Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP, dokładnie rok później został przeniesiony na stanowisko szefa tego zarządu. Od grudnia 1947 r. przez kolejne dwa lata był w „dyspozycji MON”, a w grudniu 1949 r. został przeniesiony do rezerwy. Wcześniej został przewodniczącym utworzonego 21 lipca 1948 r. Związku Młodzieży Polskiej¹⁴.

Drugi kandydat na członka MKOl, Władysław Wolski (w piśmie do MKOl podano błędnie imię Stanisław), a właściwie Antoni Piwowarczyk, w 1948 r. miał 47 lat. Pochodził z rodziny robotniczej, już przed wojną był związany z ruchem komunistycznym. W marcu 1922 r. został skazany na 7 lat więzienia; cztery lata później zwolniony na urlop zdrowotny. W 1934 r. wyjechał do Związku Radzieckiego, a rok później został aresztowany przez NKWD i skazany za działalność kontrewolucyjną na 5 lat łagrów¹⁵. Zdaniem znakomicie zorientowanego w realiach funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa Józefa Światła, do 1953 r. wysokiego stopniem oficera tego aparatu, Piwowarczyk „w łagrze pełnił rolę agenta NKWD”¹⁶. W 1943 r. został zrzucony na spadochronie w okolice Wilna i tam w 1944 r. doczekał ofensywy radzieckiej. W sierpniu 1944 r. został wiceministrem Bezpieczeństwa Publicznego, a w październiku tego roku dyrektorem Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Natomiast w latach 1945-1948 był wiceministrem w Ministerstwie Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych. W 1949 r. został ministrem administracji publicznej¹⁷. Władysław Wolski miał więc – w opinii władzy ludowej – wysokie „kwalifikacje” polityczne. Brakowało mu natomiast solidnego wykształcenia ogólnego, tymczasem według krótkiej biografii przesłanej do MKOl, Wolski miał rzekomo ukończyć studia prawnicze, a jako student uprawiał grę w hokeja i narciarstwo. Według tej informacji w 1922 r. miał zostać mistrzem Polski w narciarstwie. Podkreślono też, że przez 25 lat aktywnie uczestniczył w organizowaniu sportu w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że przedstawiony biogram oparty był na fałszywych informacjach. Wszak Wolski nie ukończył studiów prawniczych, w 1922 r. nie został mistrzem Polski w narciarstwie, na pewno też przez 25 lat nie uczestniczył w organizowaniu życia sportowego w kraju. Komuniści zdawali sobie jednak sprawę, że kierownictwo MKOl będzie miało niewielkie możliwości sprawdzenia tych informacji.

¹⁴ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn. 1600/76/404, *Teczka osobowa. Janusz Zarzycki s. Edmunda*, k. 1 i n.

¹⁵ CAW, sygn. 439/57/147, *Teczka osobowa. Władysław Wolski s. Aleksandra*, k. 1 i n.; T. P. Rutkowski, *Sprawa Antoniego Piwowarczyka – Władysława Wolskiego*, „Zeszyty Historyczne”, zeszyt 153, Paryż 2005, s. 131 i n.

¹⁶ Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*, Łomianki 2012, s. 214

¹⁷ CAW, sygn. 439/57/147, *Teczka osobowa. Władysław Wolski s. Aleksandra*, k. 1 i n.; T. P. Rutkowski, *op.cit.*, s. 131 i n.

Należy jednak podkreślić, że oficjalne pismo PKOl do MKOl rzekomo „z upoważnienia” prezesa Alfreda Lotha podpisał Andrzej Przeworski¹⁸. Możemy przypuszczać, że w rzeczywistości Alfred Loth albo nic o tym piśmie nie wiedział, albo nie chciał podpisać się pod nieprawdziwymi informacjami. Powstaje jednak pytanie, dlaczego komuniści jeszcze na początku stycznia 1948 r. wyrazili zgodę, by kandydatem na członka MKOl został przedwojenny działacz, prof. Jerzy Loth? Przecież już w połowie tego roku było wyraźnie dostrzegalne, że wprowadzenie do MKOl zaufanego człowieka było jednym z priorytetów władzy ludowej. Zarówno Alfred, jak i Jerzy Loth na pewno nie byli darzeni przez nią zaufaniem. Uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie nie jest łatwe. Można jedynie przypuszczać, że na przełomie 1947 i 1948 r., a więc kiedy prof. Jerzy Loth przygotowywał się do wyjazdu na sesję do St Moritz, komuniści nie mieli jeszcze w pełni sprecyzowanych celów w odniesieniu do ruchu olimpijskiego. Zapewne pojawiły się one w ciągu kolejnych kilku miesięcy. Ponieważ przed wybuchem II wojny światowej członkami MKOl było dwóch Polaków, mieli nadzieję, że ten stan zostanie utrzymany, co pozwoli wprowadzić do komitetu osoby spełniające oczekiwania władz w Polsce.

Kierownictwo MKOl nie było jednak skłonne do powiększania liczby swych członków. Kilka miesięcy po otrzymaniu wspomnianego pisma z PKOl przedstawiającego kandydatów z Polski na członków MKOl, sekretarz generalny MKOl Otto Mayer w liście z skierowanym do prezydenta Sigfrida Edströma wyraźnie napisał, że jego zdaniem wybieranie nowych członków z Polski i Czechosłowacji nie byłoby mądrym rozwiązaniem¹⁹. Z perspektywy czasu możemy ocenić, że wraz z decyzją Stalina o przystąpieniu ZSRR do ruchu olimpijskiego władze krajów demokracji ludowej podjęły próby wprowadzania nowych, związanych z ruchem komunistycznym, członków MKOl. W Polsce, Czechosłowacji i Węgrzech nie udało się tego zrealizować, ponieważ kierownictwo MKOl preferowało powoływanie do swojego grona doświadczonych działaczy sportowych. Dlatego w Polsce członkiem MKOl był Alfred Loth, na Węgrzech Ferens Mezö, zaś w Czechosłowacji Josef Gruss²⁰. Wszyscy oni pełnili swoje funkcje do lat 60. i dopiero nieunikniony wpływ czasu mógł doprowadzić do wymiany pokoleniowej. Trudno ocenić, na ile postawa kierownictwa MKOl była wyrazem świadomości politycznej, wskazującej, że kraje bloku radzieckiego wprowadzając swoich ludzi do MKOl będą próbowały zdominować tę organizację. Może po prostu był to przejaw praktycznego podejścia do sprawy. Wszak doświadczeni działacze mogli być bardziej przydatni w pracach MKOl.

Nie ma wątpliwości, że na przełomie lat 40. i 50. rządzący w Polsce podchodzili instrumentalnie do ruchu olimpijskiego i PKOl, który traktowali jako „jedyną pozostawioną”

¹⁸ AMKOl, Pologne Correspondance 1919-1958, *Pismo Polskiego Komitetu Olimpijskiego do Prezydenta Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z dnia 21.VII.1948 r.* (w języku angielskim), karty nienumerowane; A. Pasko, *Polski Komitet Olimpijski...* s. 112.

¹⁹ AMKOl, P04-004 Presidents CIO – S. Edströma correspondance (president) 1949, *Pismo Otto Mayera do Sigfrida Edströma z dnia 16 lutego 1949 r.*, karty nienumerowane.

²⁰ D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894-2008*, Poznań 2008, s. 493.

stałość burżuazyjnej struktury sportowej” w Polsce²¹. Świadczy o tym decyzja o „zamknięciu” PKOl z dniem 1 września 1948 r., a więc zaraz po Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. Rzekomo miało to trwać do 15 października 1948 r.²², tymczasem aż do 1950 r. nie pojawiła się w związku z tym żadna informacja o wznowieniu działalności PKOl. Natomiast w okresie owego „zamknięcia” PKOl do MKOl wysyłano pisma z ... Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Z perspektywy władzy ludowej działania te miały znaczenie polityczne, dotyczyły bowiem nowych członków MKOl. Pierwsza nieudana próba wprowadzenia do MKOl zaufanych osób nie zniechęciła komunistów do podjęcia kolejnej. 7 kwietnia 1949 r. oficjalnie z PKOl wysłano pismo, w którym najpierw wspomniano o wycofaniu poprzednio zaproponowanych kandydatów Janusza Zarzyckiego i Władysława Wolskiego. Jednocześnie zaproponowano dwie kolejne: pułkownika Henryka Szemberga i Henryka Motyki. Należy podkreślić, że podobnie jak w poprzednim liście błędnie podano imię Wolskiego – Stanisław, tak w piśmie z kwietnia 1949 r. zapisano Henryk zamiast Lucjan Motyka²³. Dołączono też biogramy obu kandydatów. Szczególnie zwrócono w nich uwagę na podejmowaną w przeszłości aktywność sportową. Tak więc Szemberg miał podczas młodzieńczej edukacji uprawiać pływanie, piłkę ręczną i łyżwiarstwo figurowe²⁴. Domyślamy się, iż mocnym argumentem przemawiającym na korzyść Szemberga miała być informacja o sprawowaniu przez niego funkcji wiceprzewodniczącego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu²⁵, tymczasem wówczas w Polsce taki urząd nie istniał – był natomiast Główny Urząd Kultury Fizycznej²⁶. Także w przypadku Motyki podkreślano jego aktywność fizyczną i zaangażowanie w działalność sportową, choć jego aktywność fizyczna wyglądała miernie. Przecież podobnie można było napisać o każdym przeciętnym mężczyźnie – w młodości grał w piłkę nożną, interesował się motoryzacją. Nieco lepiej prezentowała się jego działalność organizacyjna. Motyka jeszcze przed wojną (wówczas członek Polskiej Partii Socjalistycznej) był m.in. zaangażowany w popularyzację sportu i turystyki²⁷. Interesujące, że wspomniane oficjalne pismo wysłane z PKOl z propozycjami nowych kandydatów podpisał jako rzekomy przewodniczący tej instytucji Stefan Askanas, który nigdy takiej funkcji nie pełnił. Możemy przypuszczać, że także i tym razem pismo wysłano bez wiedzy formalnego prezesa PKOl Alfreda Lotha. Z drugiej strony, czy można było go nazywać prezesem PKOl, skoro, jak

²¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Główny Komitet Kultury Fizycznej (dalej: GKKF), sygn. 162/4, *Tezy w sprawach olimpijskich*, k. 195.

²² PKOl w stanie likwidacji, „Przegląd Sportowy”, nr 77, 6 września 1948 r., s. 6.

²³ AMKOl, *Pologne Correspondance 1919-1958*; 09728, *Pismo Polskiego Komitetu Olimpijskiego do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Lozannie z dnia 7.IV.1949 r.* (w języku francuskim), karty nienumerowane.

²⁴ A. Pasko, *Korespondencja Międzynarodowego...*, s. 74

²⁵ W tekście zapisano: „COMITE DE LA CULTURE PHYSIQUE ET DU SPORT”. Patrz: AMKOl, *Pologne Correspondance 1919-1958*; 09728, *Biographie (Szemberg Henryk Pierre)*, karta nienumerowana; A. Pasko, *Korespondencja Międzynarodowego...*, s. 76.

²⁶ Szerzej: A. Pasko, *Sport wyczynowy...*, s. 69.

²⁷ AMKOl, *Pologne Correspondance 1919-1958*; 09728, *Biographie (Motyka Lucian)*, karta nienumerowana; Idem, *Korespondencja Międzynarodowego...*, s. 78.

podał „Przegląd Sportowy”, organizacja ta „zamknęła” swoją działalność? Niewątpliwie jest to pytanie przewrotne, a odpowiedź zależy od rzeczywistego określenia, czy PKOl funkcjonował, czy nie. Bez wątplenia była to organizacja o mocno ograniczonych możliwościach działania, przede wszystkim w okresie stalinizmu. Warto jednak zwrócić uwagę na obu kandydatów i ich życiorysy.

Pierwszy z nich, Henryk Piotr Szemberg, jako kandydat na członka MKOl był młody, w 1949 r. miał 27 lat. Pochodził z bogatej warszawskiej rodziny. Jeszcze przed wojną, w 1939 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Od października 1939 r. przebywał we Lwowie, a od 1940 r. na terenie ZSRR, w Samarkandzie. W 1942 r. wstąpił do Armii Andersa, ale – jak podał w życiorysie – po kilku miesiącach został stamtąd zwolniony. W 1943 r. zgłosił się do 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, gdzie służył w pionie politycznym. W kwietniu 1945 r. wstąpił do PPR. Jego kariera polityczna rozwijała się błyskawicznie. Jeszcze w 1944 r. był chorążym, a już w maju 1946 r. podpułkownikiem. W 1946 r. Szemberg został zastępcą II wiceministra obrony narodowej, zaś w latach 1947-1948 pracował w Głównym Zarządzie Polityczno-Wychowawczym Wojska Polskiego. W lutym 1948 r. Szemberg został oddelegowany do pracy w Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej²⁸.

Lucjan Motyka był nieco starszy od Szemberga, miał 34 lata. Przed II wojną światową należał najpierw do Komunistycznej Partii Polski, a następnie do Polskiej Partii Socjalistycznej. Był m.in. więźniem Berezki Kartuskiej. W czasie II wojny światowej został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, co wyeksponował w swoim życiorysie wysłanym do MKOl. W grudniu 1948 r. w wyniku tzw. zjednoczenia ruchu robotniczego został członkiem PZPR. W kwietniu 1949 r. objął stanowisko dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej²⁹.

Prezydent MKOl Sigfrid Edström odpowiedział 3 maja 1949 r. na wysłane w kwietniu pismo do MKOl. Okazało się, że i tym razem próby komunistów nie przyniosły efektu. Aktualne pozostaje wcześniej sformułowane pytanie: czy negatywna odpowiedź wynikała ze świadomości politycznej, czy z praktycznego podejścia prezydenta MKOl? Tłumaczył on bowiem, że Komitet Wykonawczy MKOl zdecydował nie przyjmować nowych członków z krajów, które mają swoich przedstawicieli w MKOl, ponieważ ich liczba jest tak duża, iż praca w tej instytucji staje się coraz trudniejsza. Ponadto dobrze ocenił dotychczasową działalność w MKOl Jerzego Lotha³⁰. Oczywiście mogła to być bardzo wygodna, chociaż mająca potwierdzenie w rzeczywistości, wymówka. Zarówno Edström, jak i Mayer musieli z pewną podejrzliwością patrzeć na pisma z PKOl, które *de facto* podpisywali przypadkowi ludzie. Mało poważnie wyglądały propozycje wciąż nowych kandydatów z Polski Ludowej wysyłane co kilka miesięcy. Alfred Loth utrzymywał prywatny kontakt z prezydentem MKOl, nasuwa się jednak pytanie, czy była to korespondencja autentycznie prywatna, czy jedynie

²⁸ Idem, *Korespondencja Międzynarodowego...*, s. 75. Szerzej: P. Godlewski, *op.cit.*, s. 43 i n.

²⁹ Idem, *Korespondencja Międzynarodowego...*, s. 75.

³⁰ AMKOl, *Pologne Correspondance 1919-1958*; 09728, *Odpowiedź prezydenta MKOl J.S. Edströma na pismo PKOl z dnia 7 kwietnia 1949 r.*, karta nienumerowana; A. Pasko, *Korespondencja Międzynarodowego...*, s. 81.

miała takie wrażenie sprawiać³¹. Wszak wysłanie w okresie stalinizmu prywatnego listu z Polski do Lozany lub Sztokholmu, gdzie mieszkał Edström, było niemożliwe bez kontroli ze strony aparatu bezpieczeństwa. Zapewne Loth mógł tłumaczyć wiele problemów dotyczących sytuacji w Polsce podczas oficjalnych zebrań w MKOl, te jednak odbywały się stosunkowo rzadko. W dokumentach przechowywanych w Archiwum MKOl zachowały się ślady korespondencji jedyne go wówczas Polaka-członka MKOl, Jerzego Lotha, z kierownictwem MKOl. Wynika z niej, że prof. Jerzy Loth niejednokrotnie informował przynajmniej Edströma i Mayera o sytuacji w polskim ruchu olimpijskim. Z dostępnej dokumentacji można wnioskować, że pierwsze informacje na ten temat dotarły do MKOl, a dokładniej do kanclerza MKOl Otto Mayera, w listopadzie 1950 r. Ten na początku grudnia przekazał je Edströmowi i Brundage'owi. Były też inne listy J. Lotha wysłane do MKOl w 1950 r., jednak nie wiemy ile ich było i jaka była ich treść. W drugiej połowie 1950 r. Jerzy Loth przesłał przez pracowników ambasady szwajcarskiej w Warszawie do Lozany pismo, w którym jak określił to Otto Mayer, wyjaśnił sytuację w Polsce. Mayer, na podstawie tego pisma, a którego oryginał prawdopodobnie nie zachował się, informował Edströma, że PKOl praktycznie został rozwiązany, a wszyscy jego członkowie zastąpieni przez ludzi posłusznych komunistom – „politików”, jak to dosłownie ujął J. Loth³². Wśród członków PKOl nie było też Jerzego Lotha. Zasadniczym celem władzy ludowej było więc utworzenie nowego narodowego komitetu olimpijskiego Polski z myślą o Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w 1952 r. Mayer zdawał sobie sprawę z sytuacji panującej w Polsce. Informował on prezydenta MKOl, że przesłał do PKOl pismo, w którym przekazał, że usunięcie Jerzego Lotha było niezgodne z zasadami ruchu olimpijskiego. Jednakże, jak stwierdził Mayer, adresaci nie zwrócili na to uwagi³³. W związku z tym, wbrew dotychczasowym zasadom, J. Loth pozostał członkiem MKOl nie będąc członkiem PKOl.

Kierownictwo MKOl było zatem nieźle zorientowane w sytuacji ruchu olimpijskiego w Polsce, a zapewne i pozostałych krajów demokracji ludowej. Jednocześnie dowiadujemy się, że pisma z PKOl wysyłane były bez wiedzy Jerzego, a pewnie też i Alfreda Lotha. Dlatego, by ukryć przed nimi tę korespondencję jeden z listów wysłanych z PKOl podpisał Andrzej Przeworski, kolejny zaś Stefan Askanas. Ponadto, zgłoszenie przez „kierownictwo” PKOl dwóch kandydatów na członków MKOl oznaczało próbę usunięcia z tego stanowiska prof. Jerzego Lotha. Wedle opinii władz komunistycznych w Polsce mógłby on dalej zostać członkiem MKOl tylko w sytuacji, gdyby MKOl zgodził się na wybór drugiego członka tej instytucji wskazanego przez władze polskie. Jednakże kierownictwo MKOl na te warunki nie chciało się zgodzić. Zrozumiało, że komuniści mogli zaakceptować pozostawienie J. Lotha jako jednego

³¹ Patrz: A. Pasko, *Sport wyczynowy...*, s. 142 i n.; A. Pasko, *Polski Komitet Olimpijski...*, s. 114 i n.

³² Tekst w j. angielskim. Dosłownie: „politicians”.

³³ A. P04-005 Presidents CIO – S. Edström correspondence (president) 1950, *Pismo Otto Mayera skierowane do S. Edström I A. Brundage dn. 9 grudnia 1950 r.*, karty nienumerowane.

z dwóch Polaków. Ewentualny drugi, wskazany przez nich członek MKOl gwarantowałby bowiem realizację celów politycznych i „pilnowałby” J. Lotha.

Interesująca okazała się informacja przekazana przez prof. Jerzego Lotha do Lozanny o próbie stworzenia przed Igrzyskami Olimpijskimi w Helsinkach w 1952 r. Polskiego Komitetu Olimpijskiego z nowych, oddanych władzy ludowej osób. W pewnym sensie uzupełnia ona wyjaśnienie dotyczące objęcia, prawdopodobnie pod koniec 1951 r., przewodnictwa w PKOl przez Rosjanina polskiego pochodzenia, Apolinarego Mineckiego³⁴. Zapewne powierzenie Mineckiemu tego ważnego stanowiska było częścią planu, którego realizację rozpoczęto rok wcześniej. Na szczęście dla polskiego sportu, funkcję tę przestał pełnić zaraz po Igrzyskach w Helsinkach.

Trzeba przyznać, że władze komunistyczne w Polsce wykazywały duży upór w dążeniu do osiągnięcia postawionego celu. Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i jednocześnie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Lucjan Motyka (po nim stanowisko to objął wspomniany Minecki), wystosował 30 kwietnia 1951 r. list do MKOl, w którym kolejny raz zaproponowano dwie osoby na członków MKOl. Byli to Jerzy Putrament i Edmund Kosman³⁵. Obu przedstawiono jako członków Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz napisano, że Kosman był rektorem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, mistrzem Polski w gimnastyce i – co nie miało w rzeczywistości miejsca – uczestnikiem igrzysk olimpijskich. Natomiast Putramenta anonsowano jako znanego pisarza i przewodniczącego Polskiego Związku Żeglarskiego. Z korespondencji wynikało, że władze polskie wyraźnie chciały doprowadzić do usunięcia prof. J. Lotha z MKOl. Tymczasem wiemy, że profesor w tajemnicy przed władzami utrzymywał korespondencję z kierownictwem MKOl. W grudniu 1951 r. wysłał on prywatny list do prezydenta MKOl Sigfrida Edströma. Pisał o zamiarach kierownictwa GKKF, które chciało mieć w MKOl zaufanego człowieka, ale też stwierdził, że – jego zdaniem – wybór drugiego kandydata z Polski na członka MKOl byłby pożądany, ponieważ w innym przypadku prof. J. Loth zostałby zmuszony do rezygnacji. Zdaniem profesora Putrament mógł być odpowiednim kandydatem na to stanowisko³⁶. Z pisma J. Lotha wyraźnie wynika, że nie miał on łatwego zadania i zapewne znajdował się pod silną presją komunistów, pewnie tym większą, że ich realne możliwości kształtowania sytuacji były niewielkie. *De facto* władza mogła próbować to robić właśnie jedynie poprzez naciski na J. Lotha.

Prezydent MKOl Sigfrid Edström postanowił dowiedzieć się cokolwiek więcej o Jerzym Putramencie i Edmundzie Kosmanie. O przysługę poprosił węgierskiego członka MKOl Ferencza Merö. Ten zebrał ogólne informacje o Putramencie. Potwier-

³⁴ AMKOl, Pologne Correspondance 1919-1958, 09728, *Pismo sekretarza generalnego PKOl Edwarda Wieczorka do kanclerza MKOl Otto Mayera*, karta nienumerowana; A. Pasko, *Korespondencja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z ...*, s. 52, 94.

³⁵ AMKOl, Pologne Correspondance 1919-1958, 09728, *Pismo Polskiego Komitetu Olimpijskiego do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z dnia 30 kwietnia 1951 r.*, karty nienumerowane.

³⁶ AMKOl, Pologne Correspondance 1919-1958, 09728, *List prof. Jerzego Lotha do prezydenta MKOl Sigfrida Edströma z dnia 26 grudnia 1951 r.*, karty nienumerowane; A. Pasko, *Sport wyczynowy...*, s. 143 i n.; A. Pasko, *Korespondencja Międzynarodowego...*, s. 96.

dził m.in. jego udział w pracach PKOl, natomiast nie potrafił nic powiedzieć o E. Kosmanie³⁷.

Nie ulega wątpliwości, że Jerzy Putrament był zaufanym człowiekiem władzy ludowej. Urodził się w 1910 r., a przed II wojną światową studiował na Uniwersytecie Wileńskim, gdzie uzyskał tytuł magistra filozofii³⁸. W latach 1939-1941 przebywał we Lwowie, gdzie działał w nastawionym na współpracę z komunistami Związku Pisarzy. Rzekomo wtedy miał zostać agentem *NKWD*³⁹. Następnie wyjechał do Kujbyszewa, w którym pozostał do 1943 r. Po zakończeniu wojny, w latach 1945-1947 był posłem RP w szwajcarskim Bernie, a następnie do 1950 r. ambasadorem w Paryżu. W latach 1950-53 pełnił funkcję sekretarza generalnego Związku Literatów Polskich. Od 1948 r. był zastępcą członka KC PZPR⁴⁰.

Także jako zaufanego człowieka władzy ludowej należało traktować Edmunda Kosmana. Urodził się w 1911 r. w Warszawie. W okresie międzywojennym był gimnastykiem, dwukrotnym Mistrzem Polski w wieloboju indywidualnym (1937, 1938), sekretarzem GKKF, rektorem AWF w Warszawie (1950-1956)⁴¹.

Prawdopodobnie ostatnią próbę przeforsowania swojego kandydata w MKOl podjęły władze Polski Ludowej 10 stycznia 1952 r., gdy z PKOl wysłano pismo do kanclerza MKOl Otto Mayera. Tym razem jako jedyne kandydata na członka MKOl rekomendowano Jerzego Putramenta⁴². Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy komuniści liczyli na to, że Putrament zastąpi J. Lotha.

Ostatecznie prezydent MKOl i kierownictwo organizacji nie uległo presji władz komunistycznych Polski: ani nie wprowadziło drugiego Polaka na członka, ani nie zastąpiło prof. J. Lotha kandydatem proponowanym przez komunistów. Zapewne dużą zasługę – dzisiaj to wiemy – w rozsądnej decyzji szefostwa ruchu olimpijskiego miał właśnie J. Loth, który znalazł sposób, by poza kontrolą komunistyczną informować m.in. Edströma o prawdziwej sytuacji w Polsce i w polskim ruchu olimpijskim. Z drugiej strony komunistom łatwiej było pogodzić się z dotychczasowym układem, kiedy członkiem MKOl na sesji w Wiedniu w maju 1951 r. został Rosjanin Konstantin Adrianow⁴³. Wszak mógł on na forum tej organizacji kontrolować zachowanie polskiego członka MKOl i pozostałych, wywodzących się z krajów bloku radzieckiego. Nie znaczy to, że władze

³⁷ AMKOl, Pologne Correspondance 1919-1958, 09728, *Pismo dr Franza Merö do prezydenta MKOl Sigfrida Edströma z dnia 24 stycznia 1952 r.* (w języku niemieckim), karty nienumerowane; A. Pasko, *Sport wyczynowy...*, s. 143.

³⁸ CAW, sygn. 1555/74/295, *Teczka osobowa. Jerzy Putrament s. Władysława*, k. 1 i n.; L. Szymański, *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944-1980*, Wrocław 1996, s. 40.

³⁹ *Jerzy Putrament (1910-1986)*, <http://dzieje.pl/postacie/jerzy-putrament-1910-1986> (dostęp: 12.07.2018).

⁴⁰ CAW, sygn. 1555/74/295, *Teczka osobowa. Jerzy Putrament s. Władysława*, k. 1 i n.

⁴¹ A. Pasko, „Menedżerowie” sportu w Polsce w okresie stalinizmu (1949-1956), „Studia Podlaskie”, t. XVIII, 2009/2010, s. 223 i n.; *Mala encyklopedia sportu, t. 1*, Warszawa 1984, s. 298.

⁴² AMKOl, Pologne Correspondance 1919-1958, 09728, karta nienumerowana; A. Pasko, *Korespondencja Międzynarodowego...*, s. 54, 98.

⁴³ Szerzej: Idem, *Kulisy przyjęcia ZSRR do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego*, „Dzieje Najnowsze”, Rocznik L – 2018, nr 1, s. 155.

w Polsce zrezygnowały z wprowadzenia w charakterze członka MKOI „swojego człowieka”, czekały jednak na odpowiedni moment. Czas taki nadszedł po wydarzeniach października 1956 r. w Polsce, gdy komunistyczne władze kraju były znacznie lepiej postrzegane na Zachodzie. Włodzimierz Reczek, który od 1952 r. był przewodniczącym GKOF i PKOI, bez wątpienia człowiek wykształcony i inteligentny, był postrzegany znacznie lepiej niż jego poprzednicy. Wyraźnie dostrzegamy to w korespondencji W. Reczka z następcą Sigfrida Edströma na stanowisku prezydenta MKOI – Avery Brundage’em z 1960 r.; mamy do czynienia z niemal przyjacielskim tonem listu Brundage’a do Reczka⁴⁴. Także pismo Otto Mayera do PKOI w sprawie kandydatury Reczka na członka MKOI z listopada 1960 r. było napisane w innym tonie niż kilka lat wcześniej⁴⁵.

Ostatecznie, w 1961 r. na 58 Sesji MKOI w Atenach Włodzimierz Reczek został członkiem tej organizacji⁴⁶. Wiadomo, że oficjalnie przedstawione zostały jeszcze dwie inne kandydatury z Polski, jednak nie znamy szczegółowych danych. Oczywiście było, że osoby te nie miały żadnych szans⁴⁷. J. Loth oficjalnie zrezygnował z członkostwa w MKOI, otrzymał natomiast tytuł członka honorowego. Profesor zmarł 30 września 1967 r.⁴⁸ Włodzimierz Reczek pozostał członkiem MKOI do 1996 r., a od tego czasu, aż do śmierci w 2004 r., nosił tytuł honorowego członka MKOI⁴⁹.

* * *

W okresie Polski Ludowej jedynie dwie osoby z Polski mogły poszczycić się członkostwem w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim: J. Loth i W. Reczek. Znacznie więcej było kandydatów, którzy o ten zaszczyt ubiegali się, czy raczej, których rekomendowała władza ludowa. Do niedawna nikt jeszcze nie znał tych kandydatów i nie wiedział o próbach ich wprowadzenia do MKOI w latach 40. i 50. Nie oni byli najważniejsi, liczył się jedynie cel polityczny i zdominowanie ruchu olimpijskiego przez państwa bloku radzieckiego. Z tego celu nigdy nie zrezygnowano. Władze Polski Ludowej, podobnie jak pozostałych krajów demokracji ludowej, próbowały wykonać zadanie – z braku dokumentów możemy jedynie domyślać się – nakreślone na Kremlu. Okazało się, że podejmowane przynajmniej czterokrotnie próby jego realizacji kończyły się niepowodzeniem. Przełom lat 40. i 50. był czasem wyjątkowej aktywności władz komunistycznych zabiegających o wprowadzenie zaufanych osób

⁴⁴ AMKOl, Pologne Correspondance 1919-1958, 09728, *Pismo prezydenta MKOI, A. Brundage’a do przewodniczącego PKOI, W. Reczka z dnia 16 kwietnia 1960 r.*, karty nienumerowane; A. Pasko, *Korespondencja Międzynarodowego...*, s. 110.

⁴⁵ AMKOl, Pologne Correspondance 1919-1958, 09728, *Pismo kanclerza MKOI Otto Mayera skierowane do PKOI w sprawie kandydatury W. Reczka na członka MKOI*, karty nienumerowane; A. Pasko, *Korespondencja Międzynarodowego...*, s. 112.

⁴⁶ AMKOl, 58th Session. International Olympic Committee. Athens – Senate House – June 19th, 20th and 21st 1961, s. 1.

⁴⁷ AMKOl, Pologne Correspondance 1919-1958, 09728, *Pismo kanclerza MKOI Otto Mayera skierowane do wiceprzewodniczącego PKOI Czesława Forysia w sprawie kandydatury W. Reczka na członka MKOI*, karty nienumerowane; A. Pasko, *Korespondencja Międzynarodowego...*, s. 113.

⁴⁸ D. Miller, *op.cit.*, s. 493.

⁴⁹ *Death of Włodzimierz Reczek, IOC honorary member*; <https://www.olympic.org/news/death-of-wlodzimierz-reczek-ioc-honorary-member> (dostęp: 12.07.2018).

do MKOl. Wszak kraje demokracji ludowej nie zamierzały pełnić w tej organizacji jedynie roli statystów, a zadania polityczne jakie niewątpliwie na forum MKOl miały być przez nie realizowane mogli wykonywać jedynie ludzie sprawdzeni i oddani władzy. Możemy wnioskować, że od kiedy członkiem MKOl został Rosjanin, Konstantin Adrianow, zadanie wprowadzenia do tej organizacji „odpowiednich” osób nie było już tak istotne. Mógł on osobiście kontrolować, czy dotychczasowi członkowie MKOl z krajów bloku radzieckiego postępują zgodnie z interesem, przede wszystkim, Kremla. Należy jednak podkreślić niemały wkład prof. J. Lotha w zniweczenie planów komunistów w specyficznej sferze sportu. Prawdopodobnie była to jedyna tak poważna porażka władzy ludowej w Polsce w obszarze sportu. Porażka z przełomu lat 40. i 50. nie oznaczała jednak zupełnej rezygnacji komunistów z tych planów. Zdawali oni sobie sprawę, że wśród członków MKOl będzie musiała nastąpić zmiana pokoleniowa. Doszło do niej po niespełna dziesięciu latach od ostatniej próby przeforsowania kandydata z Polski. Członkiem MKOl został wówczas funkcjonariusz aparatu partyjnego i państwowego, Włodzimierz Reczek. Można przyjąć, że Reczka, jako swojego następcę zaakceptował także prof. J. Loth, bowiem kiedy profesor rezygnował z pracy, mimo 81 lat, wciąż cieszył się bardzo dobrym zdrowiem i teoretycznie mógł dalej pracować, ponieważ w latach 60. członkowie MKOl pełnili funkcje dożywotnio⁵⁰. Sam Reczek był natomiast członkiem MKOl przez długie 35 lat. Kiedy w 1996 r. rezygnował z tego zaszczytnego stanowiska, przyznano mu dożywotnio honorowe członkostwo w MKOl.

Dr hab. prof. UwB Artur Pasko, Instytut Historii i Nauk Politycznych, Uniwersytet w Białymstoku (arturpasko@wp.pl)

Słowa kluczowe: PKOl, MKOl, członkowie, przewodniczący

Keywords: POC, IOC, members, chairman

ABSTRACT

After the end of World War II, the activities of the Polish Olympic Committee were reactivated. In the new political reality this institution was treated by the communists as a „remnant of the bourgeois sport structure” but it was deemed necessary as sport could be used for political propaganda of the system prevailing in the countries of the people’s democracy. Therefore, the Kremlin accepted an invitation to participate in the International Olympic Committee and, consequently, in the Olympic Movement. The membership of Poles in the IOC was an important element of this participation. Formally, the IOC was governed by the principle of „reverse” membership. IOC members were therefore representatives of organizations in the countries from which they came. However, in accordance with the assumptions of the communists, IOC members from Poland were expected to be trusted people of the people’s power, in order to shape the profile of the IOC together with their counterparts from other countries of people’s democracy. The communists made unsuccessful attempts to introduce such persons to the IOC several times. It was not possible until 1961 when Włodzimierz Reczek became a member of the IOC.

⁵⁰ *Encyclopedia of the modern olympic movement*, edited by J. E. Findling, K.D. Pelle, Greenwood Press, Westport (brak roku wydania), s. 442.